

Sygn. akt V ACa 301/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko R. L.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt I C 617/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.620 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Stojek
-----------------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 301/19

## UZASADNIENIE

Powódka R. N. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego R. L. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zobowiązanie pozwanego do publikowania na portalu (...) oświadczenia o treści:

„Ja R. L. przepraszam Panią R. N. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez dokonane z naruszeniem prawa ingerencje w tajemnicę jej korespondencji w postaci odzyskania, zgrania i upublicznienia jej prywatnych wiadomości sms nie dysponując w tym zakresie stosownymi zezwoleniami w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...).”

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że w dniu 14 września 2014r. jej były mąż P. P. zabrał jej przemocą telefon komórkowy celem zapoznania się z jego zawartością tj. korespondencją SMS. W niewyjaśnionych okolicznościach pozwanemu zlecono odzyskanie korespondencji z telefonu, skutkiem czego pozwany w dniu 29 września 2014r. przesłał treści pobrane z telefonu z adresu (...) na adres (...) należący do T. P.. Następnie korespondencja ta została przesłana na inne adresy, a P. P. udostępniał innym osobom również wydruki odzyskanej z telefonu korespondencji.

Pozwany R. L. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu.

Pozwany przyznał, że w dniu 23 września 2014r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (...) przyjął od P. P. zlecenie odzyskania wiadomości SMS z telefonu S. (...) (model (...)), przy czym zleceniodawca złożył oświadczenie, że jest właścicielem/osobą uprawnioną do dysponowania telefonem. Odzyskane wiadomości zostały przesłane wyłącznie na podany przez zleceniodawcę adres (...) Podkreślił, że nie jest uprawniony do legitymowania zleceniodawców, a nawet ta czynność nie potwierdza ich uprawnień do dysponowania przekazywanym nośnikiem. Wywodził w związku z tym, że jego zachowanie nie nosiło cech bezprawności.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 17 maja 2019 r. oddalił powództwo oraz

zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.137 zł

Powyższy wyrok zapadł w następujących ustaleniach stanu faktycznego poczynionych przez Sąd Okręgowy :

Powódka i P. P. byli małżeństwem. P. P. miał podejrzenia, że małżonka go zdradza. Poszukując dowodów takiego stanu rzeczy zabrał telefon komórkowy marki S., użytkowany przez powódkę, celem odczytania zapisanej na tym urządzeniu korespondencji SMS powódki. W dniu 23 września 2014r. zgłosił się z tym telefonem do siedziby firmy prowadzonej przez pozwanego i zlecił odzyskanie danych zapisanych w telefonie i przesłanie ich w formie elektronicznej na adres (...) Pracownik pozwanego przedstawił zlecającemu do zapoznania się i podpisania stosowane w firmie w kontaktach z klientami dokumenty w postaci regulaminu oraz formularza zgłoszeniowego. Oba dokumenty zostały podpisane. W regulaminie (w pkt 11) znajduje się oświadczenie, że klient jest właścicielem bądź jest upoważniony do posiadania wszelkich udostępnianych danych, sprzętów i nośników. W formularzu zgłoszenia zlecający podpisał oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem i jest właścicielem nośnika danych lub osobą upoważnioną do dysponowania nim. Pozwany wykonał zlecenie tj. odzyskał dane z dostarczonego mu nośnika i przesłał je na wskazany przez zlecającego adres (...)

Powyższych ustaleń dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów zaoferowanych przez strony oraz zeznań świadków P. P., T. P. i L. Ż..

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków K. N., S. P., a także o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach I Co 140/17 Sądu Rejonowego w Gliwicach, pism komornika w sprawie Km 626/18, kopii protokołu przesłuchania powódki z 30 września 2014 r. w sprawie IX K 569/15, akt Prokuratury Rejonowej (...) w G. o sygn. PR 2 Ds. 796.2018, akt

I RC 1218/14 tut. Sądu, dokumentów z akt IV Nsm 621/17, IV Nsm 1051/17 i IV Nsm 790/18 Sądu Rejonowego w Gliwicach, karty serwisowej, dokumentów ze sprawy I C 309/17 tut. Sądu, korespondencji K. N. z pozwanym, korespondencji K. N. z P. P., wydruku CEIDG, informacji urzędów skarbowych, decyzji Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z 13 listopada 2018r., dokumentów wytworzonych w postępowaniach karnych opisanych przez pełnomocnika powódki na k. 4 pisma z dnia 14 lutego 2019r. (k. 2966 akt), wydruków internetowych i dokumentacji fotograficznej dotyczącej modeli telefonów, opinii grafologa, pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z 4 września

2018r., akt sprawy (...) Komisariatu (...) Policji w G., zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego, wskazując że okoliczności na jakie dowody miały być przeprowadzone albo były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo były niesporne.

Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznał wywody powódki dotyczące modelu telefonu z którego przeprowadzono odczyt danych. Poza sporem jest, że P. P. zabrał powódce jeden telefon, z którego odzyskano zapisane w nim treści i przesłano na wskazany wyżej adres email. Również pozwany przyznał, że telefon dostarczony przez P. P. był jeden. Okoliczności te zostały również jednoznacznie potwierdzone przez świadka P.P.. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby w grę wchodził więcej niż jeden aparat telefoniczny, czy inne treści zapisane w aparacie poza tymi, na które powołuje się strona powodowa w pozwie, powódka zresztą też takich zarzutów nie formułowała. W tych warunkach dokładne oznaczenie modelu telefonu nie miało znaczenia dla oceny stanu faktycznego, a dociekanie z jakich przyczyn doszło do rozbieżności w dokładnym oznaczeniu modelu tj. czy stało się to jak twierdzi pozwany na skutek trudności z ustaleniem dokładnego modelu przed uruchomieniem aparatu, czy też z innych przyczyn było zbędne.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadków P., I. i P. P. wobec cofnięcia przez pełnomocnika powódki wniosku o ich przesłuchanie.

Z zbędne uznał Sąd Okręgowy prowadzenie dowodu z zeznań powódki na okoliczność krzywdy jaka związana była z ujawnieniem jej prywatnej korespondencji, a także dopuszczenie dowodu na okoliczności jakie skutki dla stanu zdrowia powódki wywołało ujawnienie tej korespondencji. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie istniały też żadne niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, które uzasadniałyby przeprowadzenie uzupełniającego dowodu jakim jest w świetle art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron.

Odnosząc powyższe ustalenia stanu faktycznego do norm, stanowiących podstawę prawną roszczeń powódki, a w szczególności wskazując na przepisy art. 23 k.c. i art.24 § 1 k.c., wskazał że powództwo okazało się bezzasadne.

Podkreślono, że przesłankami odpowiedzialności pozwanego na gruncie przywołanych przepisów prawa materialnego jest: a) wystąpienie szkody, przez którą należy rozumieć zarówno uszczerbek o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym (krzywda), b) bezprawność rozumiana jako niezgodne z prawem działanie bądź zaniechanie oraz c) istnienie związku przyczynowego między określonym zachowaniem a szkodą.

Rozważając roszczenia z którymi powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu, a które opierała na twierdzeniu o naruszeniu przez pozwanego tajemnicy jej korespondencji oraz przy uwzględnieniu dokonanych ustaleń stanu faktycznego, wskazano że to nie pozwany, ale osoba trzecia (P. P.) zabrał telefon komórkowy powódki, a następnie zlecił odzyskanie treści zapisanych w telefonie i wskazał adres mailowy, na które treści te zostały przekazane. Pozwany zatem, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonał jedynie czynność techniczną, polegającą na odzyskaniu danych i przesłaniu ich na wskazany przez zleceniodawcę adres. Wykonując tę czynność dochował należytej staranności jakiej należy oczekiwać od podmiotu profesjonalnie trudniącego się działalnością danego rodzaju, a mianowicie zapoznał zleceniodawcę z regulaminem i odebrał od niego dwukrotnie (poprzez podpisanie regulaminu i w zleceniu) oświadczenie na piśmie, że jest on osobą upoważnioną do dysponowania nośnikiem danych. Pozwany nie miał żadnej możliwości sprawdzenia tożsamości zleceniodawcy, nie jest bowiem uprawniony do legitymowania klientów. Jak słusznie zresztą zauważa pozwany, nawet sprawdzenie tożsamości nie pozwala na ustalenie czy dana osoba jest upoważniona do dysponowania urządzeniem, z którego zleca odczyt danych, a tym bardziej czy jest upoważniona do dysponowania tymi danymi. Aparaty telefoniczne nie są urządzeniami imiennie rejestrowanymi, a w roku 2014 tj. przed wejściem w życie nowelizacji prawa telekomunikacyjnego wprowadzonej ustawą z 10 czerwca 2016 o działaniach antyterrorystycznych nie istniał także obowiązek rejestrowania numerów telefonicznych. Nadto, niezależnie od tego nawet gdyby numer telefoniczny powódki był zarejestrowany, to pozwany nie miał żadnych środków aby ten fakt sprawdzić. Nie istniały zatem żadne inne możliwości weryfikacji prawa zleceniodawcy do dysponowania dostarczonym nośnikiem i zapisanymi na nim treściami poza odebraniem od niego oświadczenia, co pozwany uczynił. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można działaniu pozwanego przypisać

cechy bezprawności, dołożył on bowiem należytej staranności upewniając się, iż osoba zlecająca odczyt danych jest upoważniona do dokonania takiego odczytu, a sam pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonał jedynie wymagającej wiedzy specjalistycznej technicznej czynności odzyskania danych i przesłania ich na wskazany przez zleceniodawcę adres poczty elektronicznej. Brak bezprawności działania o stronie pozwanego skutkowało oddaleniem powództwa w oparciu o przepis art. 24 k.c., a jednocześnie czynił zbędnym prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność skutków jakie naruszenie tajemnicy korespondencji wywołało dla życia i zdrowia powódki.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące ewentualnych nieprawidłowości związanych z rejestracją przez pozwanego działalności gospodarczej, czy też naruszeniu przepisów podatkowych, nawet jeżeli faktycznie miały miejsce (czego Sąd w niniejszym postępowaniu nie badał), nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem powódka swojej krzywdy nie wywodzi z tych naruszeń – nie pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem - ale z dokonania przez pozwanego konkretnych czynności polegających na odzyskaniu danych zapisanych w użytkowanym przez nią telefonie komórkowym.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 8 pkt 2 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z uwzględnieniem opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka R. N., która zaskarżyła wyrok w całości i podniosła następujące zarzuty :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to :

a. art. 86 i art. 87§ 1 k.p.c. w związku art. 241 k.p.c. polegające na nie odroczeniu rozprawy w dniu 17 maja 2019 roku pomimo 3 wniosków z dnia 20 marca 2019 roku, z dnia 7 maja 2019 roku i z dnia 17 maja 2019 roku (mailowo) pełnomocnika (męża) powódki, który w tym dniu miał nadzwyczajne wydarzenie (rozprawę apelacyjną wywołaną apelacją prokuratora od wyroku uniewinniającego, który został utrzymany w mocy) w Sądzie Okręgowym w Opolu, który wyznaczył rozprawę apelacyjną w dniu 18 lutego 2019 roku a Sąd gliwicki w dniu 15 marca 2019 roku, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., i do nieważności postępowania w dniu 17 maja 2019 roku, gdzie jednocześnie został ogłoszony wyrok;

b. art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c. polegające na oddaleniu wszystkich i istotnych wniosków dowodowych powódki uzasadniających żądanie i powołanych w celu uzasadnienia zasadności dochodzonego roszczenia oraz w celu odparcia zarzutów i twierdzeń strony pozwanej i wydanie orzeczenie bez zbadania okoliczności sprawy w oparciu o wszechstronną ocenę materiału dowodowego istotnego dla ujawnienia okoliczności sprawy,

co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy i naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. oraz do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c;

c. art. 236 k.p.c. w z związku z art. 245 k.p.c. ,art. 129 § 1 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art.

162 k.p.c., polegające na przeprowadzeniu dowodów z dokumentów prywatnych pozwanego w sytuacji kiedy strona powodowa od samego początku kwestionowała ich autentyczność, wiarygodność i żądała przedstawienia ich oryginałów, co w konsekwencji naruszyło art. 233 §1 k.p.c. albowiem Sąd oparł swoje przekonanie na dowodach wątpliwej prawdziwości nieprawidłowo przeprowadzonych i to zwłaszcza w sytuacji toczącego się postępowania karno - skarbowego w K. G., o czym Sąd posiadał wiedzę udzielając informacji i kopii pozwu pismem z dnia 9 maja 2019 roku Wydział Do Walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w G. do sprawy o sygn. akt : (...) oraz z treści pisma do i od Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w G.,

d. art. 216 k.p.c. i art. 299 k.p.c., w związku z art. 212 k.p.c., i art. 162 k.p.c., polegające na nie przesłuchaniu strony powodowej na okoliczności sporne pomiędzy stronami i dotychczas nie wyjaśnionego czego strona powodowa nie miała możliwości odniesienia się, co w konsekwencji odebrało stronie powodowej prawo do obrony powództwa i naruszyło art. 379 pkt 5 k.p.c., doprowadzając do nieważności postępowania;

e. art. 278 i art. 279 k.p.c. w związku z art. 227 i art. 232 k.p.c. oraz art. 162 k.p.c. polegające na oddaleniu istotnych wniosków dowodowych w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych (psychologa, psychiatry, grafologa, badania wieku pisma), co uniemożliwiło stronie powódki wykazanie okoliczności zmierzających do wykazania zasadności powództwa - co do zasady i wysokości - oraz w celu odparcia twierdzeń strony pozwanej;

f. art. 232 zd. drugie k.p.c. w związku z art. 228 k.p.c. polegające na nie przeprowadzeniu dowodów z dokumentów urzędowych (art. 245 k.p.c.), których niepoświadczony kserokopie zostały załączone jako dowody do akt niniejszej sprawy, co by umożliwiło przeprowadzenie rzetelnego postępowania dowodowego z faktów znanych sądowi z urzędu i zapobiegłoby dyskryminowaniu strony (art. 32 Konstytucji RP) działającej bez profesjonalnego pełnomocnika w sprawie, i wydaniu sprawiedliwego orzeczenia;

g. art. 102 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady słuszności i na jego nie zastosowaniu, w sytuacji kiedy to pozwana wywołała proces a względy słuszności nie przemawiały za koniecznością obciążania mnie kosztami procesu na rzecz pozwanej, którą reprezentuje stała obsada prawna i która nie powinna chcieć się dorabiać na krzywdzie pokrzywdzonej przez nią osoby, której stan zdrowia, zadłużenie komornicze i powstała krzywda ma niewymierny charakter w porównaniu z sytuacją życiową pozwanego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to : art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że działanie pozwanego nie było bezprawne i nie naruszyło dóbr osobistych powódki, kiedy z materiału dowodowego należy wyciągnąć przeciwne wnioski, co w konsekwencji wymagało zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki żądanej kwoty 100 000 złotych zadośćuczynienia za doznawaną do nadal krzywdę.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 17 maja 2019 roku ws o sygn. akt: VII Ka 785/18; na okoliczność wykazania, że w w/w dacie (rozprawy) od godz. 9:00 do 10:30 przebywałem w Sadzie Okręgowym w Opolu, co dodatkowo mogą potwierdzić mec. M. Z. (obrońca z którym jechałem do Sądu), PPO w O. J. K., SSO Artur Grabowski (referent) i st.sek.sądowy Laurencja Ilkiewicz, a w konsekwencji domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do Sąd Okręgowy w Gliwicach do dalszego prowadzenia oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym (według norm prawem przepisanych) oraz kosztów procesu na rzecz pełnomocników powódki w osobie kwalifikowanego pełnomocnika oraz pełnomocnika w osobie męża powódki.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja powódka, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelującej jakoby zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów postępowania, a w konsekwencji by wydany został w warunkach nieważności postępowania, o których mowa w art. 379 § 5 k.p.c.

Stawiając powyższy zarzut powódka zarzucała okoliczności usprawiedliwionej nieobecności na rozprawach w dniach 15 marca 2019 r. i 17 maja 2019 r. oraz podnosiła, jakoby ich nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji uniemożliwiło pełnomocnikowi powódki odniesienie się do okoliczności spornych pomiędzy stronami, a w konsekwencji doprowadziło także do nierozpoznania istoty sprawy.

Stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975 nr 3, poz. 66; 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98).

Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, niepubl.). Ponadto wskazać należy, iż pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów postępowania prowadzonego przed Sadem pierwszej instancji podkreślić należy, że powódka kwestionowała przeprowadzenie przed Sadem pierwszej instancji dwóch rozpraw – kolejno w dniach 15 marca 2019 i 17 maja 2019 r. pomimo usprawiedliwionej nieobecności jej pełnomocnika.

Analiza akt sprawy pozwala ustalić, że w odniesieniu do terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 15 marca 2019 r., powódka reprezentowana była w owym czasie przez pełnomocników w osobach : małżonka K. N. oraz ustanowionego przez nią pełnomocnika z wyboru adw. A. J. (pełnomocnictwo z dnia 15 lutego 2019 r. – k. 316). Pełnomocnik zawodowy powódki, jej imieniem w piśmie z dnia 15 lutego 2019 r. podtrzymał żądanie pozwu natomiast pełnomocnik w osobie męża powódki kolejno w dwóch pismach procesowych z dnia 6 marca 2019 r. i 13 marca 2019 r. poinformował, że nie będzie obecny na rozprawie w dniu 15 marca 2019 r, wskazując na przyczynę swojej nieobecności, a także na nieobecność drugiego z pełnomocników powódki oraz nie wnosił o odroczenie rozprawy (vide : pisma K. N. – k. 320 i 323).

Na rozprawie w dniu 15 marca 2019 r. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe oraz odroczył rozprawę na kolejny termin w dniu 17 maja 2019 r.

Pismem procesowym z dnia 20 marca 2019 r. pełnomocnik powódki K. N. wniósł o odroczenie rozprawy z dnia 17 maja 2019 r., wskazując na konieczność udziału w rozprawie przed Sadem Okręgowym w Opolu, a ponadto w odniesieniu do oddalonych przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powódki, co nastąpiło na rozprawie w dniu 15 marca 2019 r. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania odwołując się w tym zakresie do art. 162 k.p.c. w związku z przepisami postępowania traktującymi o postępowaniu dowodowym, szczegółowo przywołanymi w wymienionym piśmie procesowym. W kolejnych pismach procesowych złożonych przez powódkę i jej pełnomocnika z dnia 3 kwietnia 2019 r. i 7 maja 2019 r. podtrzymano wniosek o odroczenie rozprawy, powódka nie wyrażała zgody na przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność jej męża, jako pełnomocnika oraz zgłoszono dalsze wnioski dowodowe. Pismem z dnia 4 kwietnia 2019 r. powódka poinformowała, że wypowiedziała pełnomocnictwo do reprezentowania jej przez adw. A. J. (k.345).

Na rozprawie w dniu 17 maja 2019 r. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku powódki oraz jej pełnomocnika o odroczenie rozprawy, przeprowadził dowód z zeznań trzech świadków oraz oddalił wnioski dowodowe powódki zgłoszone w pismach procesowych z dnia 3 kwietnia 2019 r. i 7 maja 2019 r., a także wniosek o dopuszczenie dowodu z

opinii biegłego sądowego i dowód z przesłuchania stron. Po zamknięciu rozprawy nastąpiło ogłoszenie zaskarżonego wyroku.

Odnosząc przebieg postępowania przed sądem pierwszej instancji do reguł determinujących ocenę, czy doszło do zarzucanej przez powódkę nieważności postępowania poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony swych praw, o czym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. wskazać należy, że powyższy zarzut nie jest uzasadniony.

Kwestię pozbawienia strony możliwości obrony jej praw należy oceniać zawsze w świetle konkretnych okoliczności sprawy. Nieodroczenie rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c., nawet jeżeli stanowiło uchybienie procesowe sądu, nie musi powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że strona (uczestnik postępowania) już zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, nie publ.).

Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji oddalając dwukrotnie podczas rozprawy w dniu 17 maja 2019 r. wniosek o jej odroczenie złożony przez powódkę oraz jej pełnomocnika, wbrew ocenie apelującej nie działał w warunkach nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. albowiem rozstrzygał wyłącznie w ramach swoich kompetencji wynikających z przepisów postępowania traktujących o odroczeniu rozprawy (art. 214 -215 k.p.c.) i co także istotne nie dysponował wówczas dowodem potwierdzającym niemożność stawiennictwa pełnomocnika powódki przed innym Sądem. Nawet gdyby takim dowodem dysponował to rzeczą Sądu meriti byłyby rozważenia, czy z uwagi na dotychczasowy przebieg postępowania, zaferowane dowody, zajęte przez strony stanowiska, udział pełnomocnika powódki w rozprawie jest konieczny, a w konsekwencji czy jego nieobecność determinuje odroczenie rozprawy.

Sąd Apelacyjny przychylił się do ugruntowanej w judykaturze tezy, zgodnie z którą strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 189/13).

W sposób chybiony skarżąca kwalifikuje ograniczenie materiału dowodowego, a więc nieuwzględnienie zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych, jako nieważność postępowania. Na gruncie przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c., jednak utrwalone jest już w judykaturze stanowisko, że podstawa ta, czyli pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, nie dotyczy sytuacji, w której Sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że materiał zebrany jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy ocena w tym zakresie odnosi się do stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie składa się na podstawę (przesłankę) nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Nieuwzględnienie przez sąd rozpoznawczy wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001 r., IV CKN 478/00). Nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wtedy, gdy strona nie mogła brać udziału w postępowaniu sądowym lub jego istotnej części na skutek naruszenia przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/12).

Odnosząc powyższe do realiów postępowania nie sposób przyjąć za skarżącą, by doszło do naruszenia przepisów postępowania traktujących o postępowaniu dowodowym, by wreszcie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji by uznać za uzasadniony zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 23 i art. 24 k.c. w związku

z art. 448 k.c.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu

zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W realiach sprawy trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powódki nie doznaje uzasadnienia faktycznego i prawnego, kwalifikowanego przez przyzmat art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. i przeprowadzając postępowanie dowodowe w części obejmującej uwzględnione wnioski dowodowe rozpoznał istotę sprawy, co z kolei czyniło nieuzasadnionym prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wnioskowanym przez powódkę. W konsekwencji zaś, nieuwzględnienie wniosków dowodowych, było wynikiem prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego czyniącej żądanie pozwu bezzasadnym. Innymi słowy, bezzasadność powództwa czyniła dalsze wnioski dowodowe nieuzasadnionymi i dlatego wbrew ocenie apelującej, nie doszło do naruszenia przepisów postępowania przywołanych w apelacji.

W pierwszej kolejności powyższe wnioskowanie dotyczy zarówno dowodu z przesłuchania stron jak dowodu z opinii biegłych, których to dowodów Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził z tym jednak, że dowód z przesłuchania stron z uwagi na swój subsydiarny charakter jest dowodem o charakterze uzupełniającym, który sąd meriti może przeprowadzić wyłącznie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Jeżeli zatem, sąd meriti analizując podstawy faktyczne i prawne roszczenia dochodzi do wniosku, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie, zbędnym jest prowadzenie zwłaszcza dowodu z przesłuchania stron, jako dowodu jedynie fakultatywnego. Podobnie w przypadku innych dowodów, których prowadzenie musi być uzasadnione co najmniej przekonaniem sądu meriti o potrzebie jego prowadzenia z uwagi na wagę dowodu dla ustalenia faktów istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Nie sposób o takiej potrzebie mówić w odniesieniu do dowodów wnioskowanych przez powódkę, wyczerpująco wskazanych w apelacji, a to wobec bezzasadności żądania pozwu. Z powyższych przyczyn na podstawie art. 382 k.p.c. postanowieniem z dnia 23 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dokumentu w postaci potwierdzenia obecności pełnomocnika powódki K. N. w Sadzie Okręgowym w Opolu, stanowiącym załącznik apelacji natomiast oddalił pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, jako bezprzedmiotowe z uwagi na bezzasadność żądania pozwu oraz apelacji.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia stanu faktycznego jak i ocenę prawną żądania pozwu dokonana przez Sąd pierwszej instancji, uznając ustalenia stanu faktycznego za własne i będące wynikiem prawidłowej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji na gruncie art. 233 § 1 k.p.c.

W ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć też należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dlatego zarzuty naruszenia prawa procesowego



ocenić należy jedynie w charakterze polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów, które nie mogą skutkować obaleniem tejże oceny i wzruszeniem dokonanych przez Sąd ustaleń stanu faktycznego.

Odniesienia wymaga zarzut dotyczący nieprzedstawienia przez pozwanego oryginałów dokumentów potwierdzających warunki przyjęcia przez pozwanego telefonu komórkowego od P. P. dołączone do odpowiedzi na pozew w postaci: formularza zgłoszeniowego, Regulaminu oraz faktury (k. 257 do 259).

W zakresie zarzucanego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 129 § 1 i § 2 k.p.c. w powiązaniu z innymi przytoczonymi przez pozwaną przepisami procesowymi: zgodnie z art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna, w celu zweryfikowania - na podstawie złożonego w sądzie oryginału dokumentu - czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Nie można jednak pomijać tego, że artykuł 129 k.p.c. nie określa jednak sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. W konsekwencji przyjmuje się, że zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Oznacza to, że sąd meriti musi ocenić - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r.

III CSK 119/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2013 r. II PK 305/12 LEX nr 1555500). Uwzględniając takie rozumienie art. 129 k.p.c. w zakresie oceny skutków zaniechania przedłożenia przez stronę oryginału dokumentu zasadne jest przypomnienie, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w tym dowód z przesłuchania świadków w osobach : P. P. i L. Ż., pozwoliło ustalić, że podpis na formularzu zgłoszeniowym z dnia 23 września 2014 r. oraz pod Regulaminem pochodził od P. P. oddającego telefon do odzyskania danych i przesłania ich na wskazany przez niego adres mailowy, a ponadto że wymieniony oświadczył, że jest on właścicielem aparatu telefonicznego oraz w zakresie postępowania, które poprzedzało przekazanie aparatu oraz wykonanie działań zleconych przez P. P. i zasad według których miało to nastąpić. Świadek T. P. zeznał, że odzyskane zapisy z telefonu zostały następnie przesłane na wskazaną przez P. P. pocztę mailową świadka natomiast świadek L. Ż. zeznał, że pismo zawarte w fakturze z 3 października 2014 r. obejmującej usługę serwisową odczyt danych(...) pochodzi od niego. W konsekwencji, nieprzedłożenie przez pozwanego oryginałów wskazanych dokumentów nie dyskwalifikuje ustaleń stanu faktycznego poczynionych na ich podstawie przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji.

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy, który apelująca łączy z zarzucanymi w apelacji uchybieniami w zakresie oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych, odnieść należy do dokonanej przez ten Sąd oceny merytorycznej żądania pozwu.

Wbrew ocenie apelującej, Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, ustalając i rozważając, czy istnieją okoliczności faktyczne uzasadniające przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki, a w szczególności tajemnicy korespondencji.

Ponad wszelką wątpliwość ustalił Sąd pierwszej instancji, że to nie pozwany lecz P. P. przyszedł do miejsca prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, której profil wynikał z właściwego zaświadczenia o wpisie do CEIDG, zlecając pozwanemu wykonanie czynności zmierzających do odzyskania treści mailowych i wskazał adres poczty elektronicznej (adres e-mail), na który odzyskane treści pozwany miał przesłać. Zlecający wykonanie określonych czynności technicznych w oddawanym telefonie wskazał przy tym, że jest właścicielem urządzenia, którego miały dotyczyć czynności, podpisał własnoręcznie dokumenty, których akceptacja warunkowała przyjęcie

urządzenia i przeprowadzenie czynności, natomiast pozwany nie miał możliwości zweryfikowania prawdziwości oświadczenia P. P.. Podzielając zarówno ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji jak i wnioski o braku odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci tajemnicy korespondencji, wskazać należy, że podstawy odpowiedzialności pozwanego wyznaczały: krzywda powódki rozumiana jako uszczerbek niemajątkowy bądź majątkowy, bezprawność działania pozwanego rozumiana jako działanie bądź zaniechanie pozwanego, wreszcie związek przyczynowy pomiędzy określonym zachowaniem a krzywdą.

W ustaleniach stanu faktycznego pozwany obalił domniemanie wynikające z art.23 k.c. i art.24 k.c. w postaci istnienia bezprawności podjętych przez niego działań albowiem podjął czynności zleczone mu przez P. P. wyłącznie wskutek oświadczenia wymienionego, że jest właścicielem urządzenia, a nadto zapewnieniu przez P.P., że dane znajdujące się na dyskach dostarczonych przez zleceniodawcę stanowią jego własność i pozwany zobowiązał się do zachowania ich tajności (pkt 8 Regulaminu). Zlecający

Oświadczył, że jest właścicielem bądź jest uprawniony do posiadania wszelkich udostępnianych danych, sprzętów, nośników (pkt 11 Regulaminu). Nie Ponadto, zlecający pozwanemu odzyskanie i przesłanie danych w formularzu zgłoszeniowym wyraźnie wskazał adres e-mail, na który pozwany miał przekazać odzyskane dane (wiadomości), podpisując ponownie oświadczenie zgodnie z którym „Oświadczam, iż zapoznałem się z Regulaminem oraz, że jestem właścicielem nośnika lub osobą upoważnioną do jego dysponowaniem”.

O ile zatem rację ma apelująca, że jednym z dóbr osobistych człowieka jest tzw. tajemnica korespondencji, a więc szczególne prawo, będące pochodną wolności komunikowania się i prawa do prywatności, w ramach którego chroni się korespondencję (zarówno tradycyjną jak i elektroniczną, w tym wiadomości sms, mms oraz korespondencję wymienianą za pośrednictwem tzw. komunikatorów internetowych) przed jakąkolwiek ingerencją podmiotów innych niż nadawca lub adresat bądź osób przez nich upoważnionych, o tyle w realiach sprawy nie sposób przypisać pozwanemu naruszenie tej tajemnicy jako dobra osobistego powódki. Przyjmuje się w orzecznictwie, że tajemnica korespondencji jako dobro osobiste, przysługuje nie tylko osobom fizycznym, ale i prawnym. Niedozwolone jest więc zapoznawanie się z cudzą korespondencją lub jej niszczenie. Nie jest dopuszczalne samowolne publikowanie cudzej korespondencji, przy czym spornym jest w judykaturze, czy wystarczająca jest zgoda tylko adresata, czy też musi ją wyrazić również nadawca.

W świetle poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń stanu faktycznego, trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie naruszył dobra osobistego powódki albowiem podjęte przez niego czynności obejmowały pozyskanie wiadomości tekstowych z telefonu i nośnika zleceniodawcy w osobie P. P., który oświadczył że jest właścicielem telefonu i nośnika umożliwiającego zapis danych (informacji, wiadomości) oraz wskazał adres na jaki treści miały być przesłane. Jednocześnie, pozwany nie posiadał możliwości zbadania prawdziwości składanych przez P.P. oświadczeń w zakresie przysługującego mu prawa własności oddawanego aparatu telefonicznego i numeru abonenckiego.

Nieuzasadnionym był zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., w świetle którego powódka kwestionowała niezastosowanie przez Sąd pierwszej instancji tzw. zasady słuszności i nieobciążania powódki pomimo przegrania procesu kosztami z nim związanymi, należnymi stronie wygrywającej postępowanie, a więc pozwanemu.

Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 98 k.p.c. regułą w sądowym postępowaniu cywilny jest obciążanie strony przegrywającej kosztami procesu, natomiast hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", będąca wyjątkiem od powyższej zasady, pozostawia sądowi swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Ponieważ przepis art. 102 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 98 § 1 k.p.c. stwierdzenie, czy zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" powierzone zostało sądowi, który ocenia, czy ujawnione w sprawie okoliczności uprawniają do zastosowania art. 102 k.p.c.

W realiach sprawy, nie sposób przyjąć, by zarówno charakter roszczenia jak i przebieg postępowania wreszcie sytuacja rodzinna i majątkowa powódki uzasadniała zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c., a w konsekwencji usprawiedliwiła poniesienie przez pozwanego, jako wygrywającego postępowanie kosztów związanych z zainicjowanym przez powódkę

procesem. Okoliczność, że powódka została związana od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od pozwu, nie jest wystarczającą przesłanką dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. zwłaszcza, iż powódka mająca na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku szkolnym nie wykazała, jakoby nie była zdolna do podjęcia pracy zarobkowej.

Z powyższych przyczyn brak było podstaw dla wzruszenia zaskarżonego wyroku i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądając od powódki, jako przegrywającej postępowanie apelacyjne, na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej, ustalonej na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Stojek